

Sesja Rady Miejskiej:

Spółka OPK zawieszona

Najbardziej kontrowersyjną sprawą poruszoną podczas ostatnich obrad Rady Miejskiej w Ozimku była kwestia powołania w miesiącu kwietniu nowej spółki komunalnej, mającej zająć się głównie odbiorem i zagospodarowaniem śmieci. W związku z pytaniami radnych dotyczącymi funkcjonowania spółki, burmistrz Jan Labus poinformował, że w miesiącu sierpniu zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej **Ozimskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego na okres od 1.09.2017 do 31.08.2019r. a co za tym idzie podjął również uchwałę w sprawie zawieszenia wypłacania wynagrodzeń dla członków rady nadzorczej.**



Rajcowie zdecydowali o zmianie budżetu, przeznaczając min. kwotę 200 tys. zł dywidendy, jaką wypracowało PGKiM, na remonty dróg w gminie. Rada Miejska w Ozimku na wniosek Burmistrza Ozimka udzieliła dotacji na realizację prac konserwatorskich : 20.000,00 zł otrzymała Parafia MB Częstochowskiej w Grodźcu a kwotę 50.000,00 zł Parafia Ewangelicko-Augsburska w Opolu na prace renowacyjne w zabytkowym kościele ewangelickim w Ozimku. Ponad-

to zapoznali się między innymi z funkcjonowaniem jednostek osp, realizacją zadań przez kluby sportowe w ramach udzielonej dotacji, dokonali korekty prognozy finansowej gminy oraz podjęli uchwały dotyczące regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie, Programu Ochrony Środowiska , trybu wspierania finansowego rozwoju sportu, jak i wysłuchali sprawozdania burmistrza z jego działalności za III kwartał br.

wit



Jubileusz:

W „Krainie Dinozaurów”

To już 20 lat - tyle realizowany jest program „Odnowy Wsi” w Województwie Opolskim. Oczywiście w programie uczestniczą też miejscowości z naszej gminy, które korzystają z dotacji LGD.

W sobotę 23 września w JuraParku wszystkie 37 miejscowości z trzech powiatów, jakie obejmuje LGD Kraina Dinozaurów (opolski, oleski, strzelecki) miały okazję zaprezentować dotychczasowe dokonania. W prezentacji wzięli udział wódcze gmin, w tym przewodni-

czący Rady Miejskiej w Ozimku Krzysztof Kleszcz (wystąpił jako lider „OW” w Grodźcu) oraz zastępca burmistrza Ozimka Jarosław Wita. Całość prowadziła prezes LGD Kraina Dinozaurów Anna Golec.

wit



Sonda WO 

Dni Ozimka

Niedawno powitaliśmy w naszych skromnych progach regiment pruski, XVIII-wieczne damy i dżentelmenów, którzy przybyli do nas z okazji III Święta Mostu i Żeliwa, połączonego z Dniami Ozimka.

- Mimo niesprzyjającej aury, przyszło całkiem sporo ludzi, było dużo atrakcji, wszystko bardzo ciekawie zrobione - mówi pani **Małgorzata**.

- Nie wiem czemu nie można zrobić dwóch osobnych imprez w różnym czasie - narzeka pan **Wojciech**. - Święto Mostu i Dni Ozimka osobno. W naszym kalendarzu i tak jest niewiele imprez.

- Panie nosiły piękne suknie i miały bardzo ładne fryzury - opowiada 7-letnia **Natalia**. - A później panowie udawali, że strzelają do siebie z pistoletów.

- Uważam, że inscenizacje wojenne są absurdalne. To propagowanie przemocy, którą wszyscy

traktują jak dobrą zabawę. Bitwa to nie mecz piłki nożnej - mówi pani **Julia**.

- Najbardziej podobało mi się, że można było zobaczyć, ile dzieje się w naszym Domu Kultury. Nawet nie zdawałem sobie sprawy, że mamy tylu zdolnych młodych ludzi - zachwycą się pan **Mariusz**.

- Pomysł na folk - musical był super - mówi z entuzjazmem pani **Joanna**. - Ale fabuła była trochę nieczytelna.

- Mi się bardzo podoba sama idea, taki powrót do przeszłości. Ciekawie pomyślany i wykonany - chwali pani **Aleksandra**.

Czego młodzieży brakuje w Ozimku?

- Ozimek to małe miasto, wiadomo, że za dużo atrakcji się tu nie znajdzie. Myślę, że głównie brakuje tu tańszych biletów autobusowych, żeby przejazd do Opola tam i z powrotem nie kosztował więcej niż zakupy - twierdzi **Klaudia**.

- Jest dużo możliwości, żeby się rozwijać, głównie przy Domu Kultury, to jest super - mówi **Kamila**.

- Przydałby się jakiś klub z prawdziwego zdarzenia - opowiada **Sebastian**. - Teraz to tylko same żulownie.

- Bardzo podobał mi się ten pomysł z parkiem do street workoutu, mam nadzieję, że go zrealizują - to słowa **Mai**.

- Zrobiłem ostatnio prawko i

nadal nie ogarniam wszystkich skrzyżowań w Ozimku. A niby takie małe miasto - skarży się **Damian**.

- Przydałaby się łatwo dostępna i klarowna oferta, co dokładnie miasto obecnie oferuje młodym ludziom - mówi **Agata**.

- Bardzo brakuje lokalnych liderów młodzieżowych, kogoś kto wyjdzie z inicjatywą i coś zacznie, bo wśród młodzieży większość tylko narzeka - konkluduje **Alicja**.

- Więcej koncertów! Na pewno mamy w regionie jakieś zespoły muzyczne, można by wyjść za znajomymi na taki koncert - twierdzi **Jacek**.

Zebrała: **Dominika Fleszar**





* Ponieśli Plon * Ponieśli Plon * Ponieśli Plon * Ponieśli Plon * Ponieśli Plon * Ponieśli Plon *

Dożynki parafialne w Ozimku

W niedzielę 8 października dziękczynną mszę świętą dożynkową w kościele parafialnym w Ozimku odprawił proboszcz ks. Marian Demarczyk w koncelebrze z ks. Damianem Śladkiem i ks. Krzysztofem Gburem.

Koronę żniwną z Antoniowa, starostów dożynek **Lidię Jończyk i Mariana Wróbla**, zespół „Opolskie Dziołchy” oraz osoby towarzyszące proboszcz przywitał już w hallu. Po wejściu do kościoła, starostowie przekazali dary dożynkowe. Proboszcz przywitał burmistrza Ozimka **Jana Labusa**, radnego powiatu opolskiego **Norberta Halupczoka**, sołtysa Antoniowa **Joachima Białeckiego** oraz wszystkich przybyłych wiernych. W homilii rozwinął motto tegorocznych dożynek: „Otwierasz rękę, karmisz nas do syta”. Po odśpiewaniu dziękczynnego Te Deum Laudamus ks. Marian Demarczyk podziękował wszystkim za udział w tej uroczystej mszy: orkiestrze, rolnikom, działkowcom, członkiniom zespołów „Heidi” i „Opolskie Dziołchy” za przygotowanie żniwnych kotylionów.

Po południu sołtys Antoniowa **Joachim Białcki** wraz z Radą Sołecką zorganizował spotkanie dla mieszkańców w świetlicy wiejskiej „Nasz zapieček”. Na wstępie przywitał przybyłych na nie gości: burmistrza **Jana Labusa**, zastępcę przewodniczącego Rady Miejskiej **Aldonę Góźdz** oraz radnego OSP Antoniów **Norberta Halupczoka**. Starostowie dożynek wręczyli burmistrzowi bochen chleba, który został pokrojony i rozdany wśród uczestników uroczystości. W części artystycznej wystąpił zespół folklorystyczny „Opolskie Dziołchy”, któremu akompaniował **Józef Palt**. Dożynkowy poczęstunek został przygotowany w ramach realizowanego projektu na „warsztatach kulinarnych”.

J. Niesłony



Dożynki w Dylakach

Delegacja sołectwa Dylaki uczestniczyła w dożynkowej mszy świętej z piękną koroną żniwną, wykonaną przez panie skupione wokół tutejszej Rady Sołeckiej. Sołtys **Barbara Starzycka** wraz z Radą Sołecką była też organizatorką dożynkowej biesiady, jaka odbyła się w namiocie ustawionym na placu za restauracją „Neli”.

Świętowano tu już w sobotę wieczorem, ale oficjalne dożynkowe uroczystości odbyły się w niedzielne popołudnie 17 września. Burmistrz Ozimka **Jan Labus** i wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej **Aldona Góźdz** obdarzyli wszystkich chlebem przekazany przez starostów tegorocznych dożynek: **Romualdę Barczik i Norberta Jonczyka**. Później przez zebranych pod namiotem mieszkańcami występowały dzieci

z Przedszkola Publicznego i Szkoły Podstawowej w Dylakach oraz zespół taneczno-wokalny „Dialog” działający przy Kole DFK w Dylakach. Biesiada odbywała się przy poczęstunku kołaczem i kawą. Z powodu zimna i padającego bez przerwy deszczu, po występach większość uczestników uroczystości wróciła do swoich domów.

(jad)

Dożynki w Biestrzynniku

17 września w kościele parafialnym w Dylakach odprawiona została uroczysta msza święta dziękczynna za zebrane plony, w której z koronami żniwnymi oraz złożonymi na ołtarzu darami uczestniczyli parafianie z Dylak i Biestrzynnika.



Dożynkową mszę świętą odprawił proboszcz ks. **Janusz Konofalski** w koncelebrze z emerytowanym proboszczem ks. **Henrykiem Okularczykiem**. Następnie w obu miejscowościach odbyły się dożynkowe biesiady.

W Biestrzynniku świętowano w świetlicy wiejskiej, gdzie zebranych przywitała sołtys **Edyta Czaplik**, a starostowie dożynek **Patrycja i Krzysztof Bursy** przekazali bochen chleba burmistrzowi **Janowi Labusowi**. Zgodnie z tradycją, chleb został pokrojony i rozdzielony wśród uczestników uroczysto-

ści. Podziękowania i życzenia złożył również rolnikom radny powiatu opolskiego **Antoni Gryc**. Wszyscy zostali zaproszeni na tradycyjny śląski obiad, po którym rozpoczęła się biesiada przy kołaczku i kawie. Dla obecnych występował zespół folklorystyczny „Dzióbki”, a dożynkowe spotkanie zakończyła wspólna kolacja oraz zabawa z zespołem muzycznym „Ramis”.

W trakcie dożynkowej biesiady odbyło się otwarcie „Izby Olmy i Olpy” w Biestrzynniku. Piszemy o tym oddzielnie na łamach tego numeru WO.

(jad)

Dożynki 2017 w Schodni

Dożynkowej tradycji w ostatnią niedzielę (24 września) zadość się stało w Schodni.

Starostowie **Julita i Waldemar Widera** symboliczny bochen chleba wręczyli sekretarz gminy **Barbarze Durkalec**, która - w imieniu władz gminy i osobistym burmistrza **Jana Labusa** - obiecała go równo dzielić między mieszkańców. Bochen pobłogosławił ksiądz proboszcz **Jan Bejnar** a niewątpliwą ozdobą uroczystości była korona żniwna przygotowana przez miejscowe gospodynie. Dożynki poprzedziły gry i zabawy dla dzieci.



wit

WYNIKI II EDYCJI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Znamy już wyniki głosowania w II edycji Budżetu Obywatelskiego miasta Ozimka.

W dniu 21 września 2017 r. zespół do spraw Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimka w składzie:

- 1) Barbara Durkalec
- 2) Aldona Koczur
- 3) Zygmun Olbryt

4) Iwona Wiercińska
5) Marcin Widera
6) Helena Podolska
zatwierdził wyniki głosowania mieszkańców Ozimka na 6 projektów biorących w głosowaniu.

Łączna liczba głosów oddanych wyniosła 1323 głosy z czego 176 drogą elektroniczną i 1147 za pomocą ankiet do głosowania.

Po weryfikacji kart do głosowania oraz głosów oddanych

elektronicznie stwierdzono 1151 głosów ważnych oraz 172 nieważnych.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za każdy oddany głos.

*/-/ Barbara Durkalec
Sekretarz Gminy Ozimek*



Tak dzieci i młodzież głosowali za budową placu zabaw.



Do realizacji na 2018 rok wybrane zostały następujące projekty:

Numer na liście	Tytuł projektu	Kwota PLN	Liczba głosów (ważnych)	Liczba głosów (nieważnych)
3	Plac zabaw usytuowany na terenie kompleksu sportowego przy szkole nr 3 w Ozimku	50 000,00	593	24
6	Doposażenie pracowni multimedialnej w PSP nr 1 w Ozimku	30 000,00	284	35
2	Budowa Parku do kalisteniki i streetworkout-u	42 804,00 zł	130	23
1	Remont chodnika łączący ul. Słowackiego z ulicą Korczaka (wzdłuż placu zabaw) + instalacja 2 sztuk lamp parkowych wzdłuż chodnika	50 000,00	98	80
5	W podróży - cykl imprez kulturalno- edukacyjnych poświęconych tematyce podróżniczej	28 000,00zł	24	0

W Biestrzynie w dawnej remizie powstała:

„Izba Ołmy i Ołpy”

Niewiele brakowało, a była remiza strażacka w Biestrzynie zniknęłaby z krajobrazu wsi. Kilka lat temu zawalił się dach budynku i rozważano jego rozbórkę. Ponieważ jednak jest to obiekt wpisany do rejestru zabytków, gmina wykonała nowy dach, a dzięki staraniom sołtys Edyty Czaplik budynek zyskał swoje drugie życie. 17 września otwarto w nim uroczyste „Izbę Ołmy i Ołpy”.



Otwarcie „Izby Ołmy i Ołpy” w Biestrzynie.

Budynek, w którym mieści się izba, został wybudowany z czerwonej cegły w 1909 roku. W 1933 r. powstała w Biestrzynie Ochotnicza Straż Pożarna, dla której był on przez długie lata remizą strażacką. W latach siedemdziesiątych XX w. rozpoczęto budowę nowej, większej remizy, która nigdy nie została ukończona, a straż pożarna w Biestrzynie uległa po latach rozwiązaniu. W 2005 r. wieś przystąpiła do programu „Odnowy wsi”. Powstał plan rozwoju wsi, w którym po raz pierwszy pojawił się projekt wyremontowania opuszczonej remizy i utworzenia w niej izby regionalnej. O to, by projekt ten został zrealizowany, walczyła sołtys **Edyta Czaplik**, chociaż nie brakowało osób opowiadających się za wyburzeniem starego budynku, szpecącego centrum wsi. Mimo tych przeciwności, przedsięwzięcie udało się zrealizować i zakończyć dzięki środkom funduszu sołeckiego oraz pomocy mieszkańców, którzy byli darczyńcami i wykonawcami wielu prac.

Prezentowane w izbie ekspozycje pochodzą głównie z prywatnej kolekcji pani sołtys, która z zamiłowaniem od wielu lat zbiera wszystko, co jest związane z dawnymi czasami i historią naszych przodków. Pomogli również mieszkańcy, którzy przekazali do izby przechowywa-

ne w swoich domach zabytkowe sprzęty gospodarstwa domowego i inne przedmioty z dawnych czasów. Szczególnie dużo pamiątek przekazał pan **Joachim Świerc**, który również pomagał w pracach remontowych, a pochodzący z Biestrzyna **Krzysztof Niedziela** - obecnie mieszkaniec Dylak, ofiarował mundur strażacki swojego ojca, który był druham OSP Biestrzyna. Tak powstało wnętrze przypominające dawną izbę mieszkalną, gdzie można przeniesić się w czasie i zobaczyć, jak kiedyś żyli nasi przodkowie, jakie mieli meble, jakie zastawy stołowe, gdzie się myli, na czym spali, jak malowali ściany oraz - jakich używali sprzętów domowych i gospodarczych.

Przebiegała wstęgi i uroczystego otwarcia „Izby Ołmy i Ołpy” dokonała w dniu 17 września sołtys Edyta Czaplik z burmistrzem **Janem Labusem** i przedstawicielem mieszkańców **Joachimem Świercem**, po czym wszyscy uczestnicy odbywającej się tego dnia dożynkowej biesiady mieli okazję zwiedzić to zabytkowe wnętrze, nie kryjąc dużego wrażenia, jakie na nich wywarło. Pani sołtys podziękowała wszystkim osobom, które przyczyniły się do wyremontowania remizy i utworzenia w niej izby regionalnej, będącej świadectwem przeszłości dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Janusz Dziuban

Najlepsi w cyklu Olimpiad

Złota młodzież

Zakończył się cykl Ogólnopolskich Olimpiad Młodzieży w Sportach Wędkarskich 2017. W jego ramach odbyły się trzy olimpiady: w Stąporkowie (halowa), Ozimku i Katowicach. Uczestniczyły w nich drużyny reprezentujące okręgi i koła PZW z całej Polski, rywalizując w czterech konkurencjach wędkarskich rozgrywanych w trzech kategoriach wiekowych.



Młodzi wędkarze z Opolszczyzny najlepsi w Polsce.

Rywalizacja zakończyła się spektakularnym sukcesem reprezentacji Okręgu Opolskiego PZW, która w końcowej klasyfikacji zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając drużyny Okręgu Mazowieckiego i Okręgu PZW w Katowicach. W skład zwycięskiej drużyny wchodziło: **Dawid Sudoł** i **Marek Kwieciński** z Koła PZW Małapanew Ozimek oraz **Jakub Surmiak** z Koła PZW Prudnik. Również oni spisali się znakomicie, zajmując indywidualnie czołowe miejsca na poszczególnych olimpiadach jak i w całym ich cyklu. W kategorii U-12

Dawid Sudoł zajął czwarte miejsce, w kategorii U-14 zwyciężył **Marek Kwieciński**, a w kategorii U-16 **Jakub Surmiak** był drugi w klasyfikacji generalnej. **Najwartościowszym zawodnikiem cyklu, po raz kolejny zresztą, został Marek Kwieciński**. Naszej drużynie, jej trenerom oraz Kołom, w których jak widać na medal prowadzona jest praca z młodzieżą, Komisja ds. Młodzieży Zarządu Okręgowego PZW w Opolu składa serdeczne gratulacje.

(jad)



Chiny znane i nieznane

Lecz się sam

Naszą narodową pasją jest narzekanie na służbę zdrowia. Najbardziej zagorzali krytykanci muszą zmierzyć się jednak z trudną prawdą - w Chinach jest jeszcze gorzej.

Do tutejszych szpitali/przychodni/klinik (wszystko nosi jedną nazwę - yiyuan i, prawdę mówiąc, wygląda podobnie) trafiłam kilkakrotnie. Zazwyczaj na standardowe wizyty u lekarza, jednak raz - przez koleżankę i jej złamany palec - odnotowałam spotkanie znacznie bliższego stopnia z chińską służbą zdrowia.

Moja koleżanka z roku, Marta, miała niezwykłego pecha, kiedy podczas gry w siatkówkę uszkodziła sobie rękę. Dzień później pomaszerowała do uniwersyteckiego szpitala, gdzie kazano jej zrobić prześwietlenie. Okazało się, że złamała palec, a na miejscu nie ma oddziału ortopedii (pomimo, że na kampusie znajduje się kilka ogromnych odkrytych boisk, bieżnia, hala sportowa i siłownia) - dlatego odesłali ją do Haidian Yiyuan, ogromnego szpitala w sąsiedniej dzielnicy.

Po trwającym jakiś czas kłuczeniu po korytarzach, wyrabianiu karty szpitalnej, szukaniu odpowiedniego punktu rejestracji, szukaniu schodów, szukaniu piętra, szukaniu oddziału i szukaniu gabinetu - w końcu dotarła do odpowiedniego lekarza. Ten beztrząsco stwierdził: „Z tym to na operację!”, po czym zawołał chirurga. Chirurg jednak orzekł, że nie ma potrzeby operować, po czym... Odesłał Martę do trzeciego szpitala, w którym rzekomo mają lepszego ortopedę.

Pojechała więc do szpitala Jishuitang, który klimatem przypomina nieco filmowe sanatorium rodem z ustroju słusznie minione-

go. Tam - tym razem na oddziale ratunkowym - należało wyrobić kolejną kartę, kolejny raz się zarejestrować, kolejny raz zapłacić, a następnie skierować się schodami w dół.

Do piwnicy.

A raczej sporej wielkości piwnicznego hallu, z rzędem metalowych szafek, kamienną podłogą, wyjściem a'la garażowym i małą klitką, w której siedzieli lekarze. Ta klitka, którą z braku lepszego słowa trzeba nazwać gabinetem, stanem higienicznym przypominała raczej ubojnię - brudny zlew, walające się po podłodze resztki, porzucany sprzęt, blat pokryty plamami. Lekarze rzucili okiem na zdjęcie, przyjrzeni się palcowi, a następnie kazali jej wyjść na korytarz i poczekać. Po 5 minutach ze swojej nory wychynął lekarz w brudnym kitlu, po czym - w dalszym ciągu na korytarzu - zaczął nastawiać nogę pewnego młodego pacjenta, skończył, zabrał się za bandażowanie ręki innego. Marta patrzyła na to zupełnie oślepiająco, nie bardzo wiedząc - śmiać się, czy płakać. W końcu pan doktor doszedł do niej, obejrzał palec, sporządził usztywnienie i odesłał ją do domu, radośnie oznajmiając „proszę przyjść za tydzień, jeśli coś pójdzie nie tak - to operacja!”.

Jeżeli ktoś szuka terapii, która pozwoli mu docenić uroki polskiej służby zdrowia - zapraszam do Państwa Środka!

Dominika Fleszar



Słowo „porażka” u nas nie funkcjonuje

Z Justyną Wajs - Fijałkowską - dyrektorem Domu Kultury w Ozimku rozmawia Witold Żurawicki.

- Minął rok od podjęcia funkcji dyrektora. Co z perspektywy dyrektora Cię zaskoczyło w funkcjonowaniu Domu Kultury?

- Z Domem Kultury jestem związana nie od dziś. Przez wiele lat pracowałam tu jako instruktorka plastyki i organizatorka imprez. Można powiedzieć, że znam to miejsce od podszewki. Dlatego niewiele sytuacji mnie zaskakuje lub dziwi. Nowością jest, że ostatecznie do mnie należy podejmowanie decyzji, rozwiązywanie problemów i koordynowanie różnorodnych przedsięwzięć. Zarówno tych związanych z planowaniem działań w szerszej perspektywie, jak i tych dotyczących życia codziennego Domu Kultury.

- Największy sukces z tego okresu?

- Naszym wspólnym sukcesem jest poszerzenie oferty programowej, a także utworzenie nowych sekcji. W ciągu tego pracowitego i bardzo intensywnego roku powróciła do nas ciesząca się wielkim zainteresowaniem plastyka, zrzeszająca uczestników w 8 grupach. Z „przytupem” i wieloma zwycięstwami na arenach rodzimych i międzynarodowych zaznaczyły swój powrót roztańczone i energiczne Super Mums. Do Chóru na Obcasach dołączyli mężczyźni i w tak poszerzonym składzie z powodzeniem koncertują w kraju i zagranicą. Po raz pierwszy pojawił się w DK hip-hop, który stanowi kolejną, popularną wśród dzieci i młodzieży, formę tańca. Powstała młodzieżowa grupa teatralna „Trochę Lipa”, która wzięła udział w projekcie „Tworzę, działam, dzielę się z innymi”*. Spektakularnym finałem przedsięwzięcia była zupełnie nowa impreza plenerowa pn. „Wianki, czyli święto wody i ognia”. Miała ona miejsce na Wyspie Rehdanz'a w noc świętojańską. Mimo późnej godziny zaskoczyła nas dużą frekwencją i pozytywnym odbiorem. Impreza będzie rozwijana i na stałe wejdzie do naszego kalendarza.

Po 2-letniej nieobecności powrócił XII Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej Do-Re-Mi. Tym razem przewodniczącą jury była Magda Steczkowska, która wraz z laureatką Grand Prix wykonała swój utwór „Gdzieś bez nas”. W nowej formule i pod nową



nazwą przeprowadziliśmy „Tańcowadła” - dotychczas wojewódzki, a od tej edycji, Ogólnopolski Przegląd Zespołów Tanecznych. Dwa konkursowe dni przeplatane były warsztatami tanecznymi, przeprowadzonymi przez jurorów-finalistów znanego telewizyjnego programu „You Can Dance”. Impreza o zasięgu krajowym mogła być oglądana przez cały świat dzięki transmisji internetowej. A pozostając w tanecznym klimacie, warto podkreślić, że ozimskie mażoretki mają się świetnie, co udowodniły zdobywając Mistrzostwo Świata w Pradze. Ponadto do stałego repertuaru Domu Kultury włączyliśmy cykl imprez promujących twórczość lokalnych artystów pn. „Cudzych chwalice... poznajcie swoich”. Rozpoczęliśmy od występu Mirosławy Drozd- Dudy i Mariusza Dudy, następnie na scenie zaprezentował się zespół Bow Marii Spólnej. W czasie Dni Ozimka usłyszeliśmy hip-hopowe składy: Elegancko ft Sitbeat i OZM, a także mocniejsze brzmienia zespołów: Nutshell oraz Zberny3000. Aktywna działalność Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej zaowocowała kolejnym udanym pomysłem na aktywizację czytelników przedszkolaków i ich rodziców. „Czytam z Mamą, czytam z Tata”- to trwający pół roku konkurs zakończony finałem z nagrodami. Ciekawą nowinką były wydarzenia adresowane do kobiet. Babski Comber, to nawiązująca do tradycyjnej zabawy, ale przeprowadzona w oryginalny i niekonwencjonalny sposób impreza. Wieczorna potańcówka poprzedzona była warsztatami z pozowania, nauką tańca oraz sesją fotograficzną. Babski Fajrant, którym chcemy dorocznie celebrować Dzień Kobiet, to oferta

dla duszy i ciała. Oprócz programu scenicznego, proponujemy kobietom relaks i zabiegi upiększające, a także warsztaty coachingowe. Zupełnie świeżą inicjatywą jest Mała Akademia Jazzu, ciesząca się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży naszej gminy. Nieczęsto zdarza się bowiem, aby najwyższej klasy muzycy, jak np.: Bernard Maseli - słynny wibrafonista, Mili Morena - piosenkarka z Kuby, w przystępny i atrakcyjny sposób przybliżali tajniki muzyki jazzowej i rozrywkowej. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem, ale i największym wyzwaniem, którego organizacją, jako placówka zajmowaliśmy się po raz pierwszy, były Dni Ozimka połączone z III Świętem Mostu i Żeliwa. Przebojem stał się historyczny folk-musical pt. „W karczmie u Krigara”. W spektaklu gra ponad 80 osób, w tym zespoły ludowe: Dzióbki, Babie Lato, Heidi, Opolskie Dziołchy i Niezłe Ziółka, a także Chór Na Obcasach, członkowie SDMP i aktorzy-mieszkańcy naszej gminy. Impreza finansowana z budżetu Miasta i Gminy Ozimek, współorganizowana była przez Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi. Stawiamy bowiem na otwartość wobec stowarzyszeń działających na naszym terenie. Niezależnie od spotykającego się od lat w DK Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów, rozpoczęliśmy regularną i bardzo intensywną współpracę z Polskim Stowarzyszeniem Animatorów i Pedagogów Klanza. Dzięki ich aktywności, w DK z powodzeniem funkcjonuje Szkoła Super Babci i Super Dziadka, która regularnie angażuje się w różnorodne działania animacyjne jak: Dzień Dziecka, Dni Ozimka itp. Zainteresowaniem publiczności, które zupełnie przekroczyło nasze oczekiwania, cieszył się spektakl pt. „Z jednej gliny”, zrealizowany przez Stowarzyszenie 100 SZTUK we współpracy z DK. Grany wielokrotnie na życzenie publiczności, nadal pozostawia niedosyt. Zacieśniliśmy współpracę z LGD Kraina Dinozaurów, Rybacką Lokalną Grupą Działania Opolszczyzna i Stowarzyszeniem na Rzecz Promocji Talentów Akces.

- Największa porażka?

- Słowo „porażka” nie wpisuje się w naszą wspólną (mówię tu o pracownikach DK) filozofię. Trudne, skomplikowane lub niewygodne sytuacje zdarzały się,

zdarzają i będą się przytrafiać. Ale nie traktujemy ich, jako przegranej, a jako naukę i możliwość rozwoju. Do trudniejszych uwarunkowań należy niemożność pomieszczenia wszystkich zajęć w budynku DK. Z drugiej zaś strony, cieszymy się, że mamy tak wielu chętnych do uczestnictwa w naszych propozycjach. Oczywiście, by móc jeszcze bardziej rozwijać działalność DK, a pomysłów jest całe mnóstwo, konieczne są nakłady pieniężne. To zawsze w jakiś sposób ogranicza możliwości. Mimo to staramy się pozyskać sponsorów, aplikujemy do różnych projektów oraz, nie ukrywam, liczymy na zwiększenie dotacji na naszą działalność.

- Jakie najbliższe plany?

- Diagnoza wykazała potrzebę zaplanowania kilku nowych aktywności. Po pierwsze w tym sezonie zaproponowaliśmy dodatkowe zajęcia z akrobatyki dla dzieci nie będących członkami zespołów tanecznych. Po drugie zorganizowaliśmy intensywny kurs języka angielskiego dla dorosłych, zrzeszonych w 5 grupach. Wychodząc naprzeciw sporemu zainteresowaniu zajęciami rekreacyjno-rozrywkowymi, zeszłoroczną Zimą i Lato w Mieście zorganizowaliśmy w porozumieniu z Gminnym Zespołem Szkół w Ozimku. Planujemy uruchomienie Galerii Podróżującej im. Wojtka Siudei, a także zorganizowanie spotkań z podróżnikami, w tym członkami Klubu Turystyki Górskiej Kozica. Planujemy kolejną odsłonę muzycznego spotkania o tematyce ekologicznej pn. „Zbieraj z klasą” prowadzonej przez Justynę Tomańską i Mariusza Totoszkę. W najbliższej przyszłości rozważamy także otwarcie sekcji baletu, a także zorganizowanie grupy modelarskiej dla miłośników kolejnictwa. Myślimy również o przygotowaniu imprezy dla dzieci wspólnie z naszymi dzielnymi strażakami. Kontynuować będziemy stałe punkty naszej oferty, jak „Kultowy Sylwester”. Liczymy również na to, że na stałe wpisze się w nią Dobrodzień Classic Festival- czyli doroczne spotkania z muzyką klasyczną.

Pomysłów i planów jest sporo, staramy się je sukcesywnie i w miarę możliwości wdrażać w życie, bezustannie poszerzając naszą ofertę.

- Dziękuję za rozmowę.

*Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Niecodzienny gość w Krasiejowie

Michael Darby u nas gościł

W dniach 14-16 września 2017r. odbyło się w Ozimku V Międzynarodowe Spotkanie Miłośników Żeliwa zorganizowane przez Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi. Uczestnikami konferencji byli naukowcy, kolekcjonerzy, artyści i muzealnicy z wielu krajów Europy, z Wielkiej Brytanii, Austrii, Czech, Niemiec, Polski i Rosji, których pasjonuje historia odlewnictwa, a w wyjątkowy sposób wyroby z żeliwa artystycznego.



Podczas konferencji miłośnicy żeliwa odbyli dwie wycieczki: do Wrocławia i Zagwizdzia, do Gliwic, wysłuchali wielu cennych referatów oraz wzięli udział w III Świątce Mostu. Wszyscy uczestnicy konferencji bardzo wysoko ocenili jej przygotowanie. Wśród gości odwiedzających Ozimek znalazł się **Michael Darby** wraz z małżonką. Przypomnijmy, Pan Darby jest potomkiem Abrahama Darby III - twórcy pierwszego żeliwnego mostu Iron Bridge w Wielkiej Brytanii. Most ten budowany był w latach 1775-1779 z elementów z lanego żeliwa i otwarty został do eksploatacji 1 stycznia 1781. W niedzielę 16 października przedstawicielka Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa (SMK) opiekująca się Muzeum Paleontologicz-

nym, zaprosiła Pana Michael'a Darby do odwiedzenia Krasiejowa. Panu Darby pomysł bardzo się spodobał i skorzystał z zaproszenia. W muzeum wykazał duże zainteresowanie eksponatami i samymi odkryciami paleontologicznymi. Zwiedzając salę historyczną „Z dziejów Krasiejowa” wypatrzył również wyroby wykonane z żeliwa, stare żelazka, narzędzia i piękną formę do wypieku ciasta.

Nasz znakomity gość pozostawił ślad po swoim pobycie w muzeum w postaci wpisu w księdze pamiątkowej. Otrzymał w prezencie płytę CD z filmem Teresy Kudyby „Dinozaury z Krasiejowa”, aby pokazać go swojej małżonce. Pobyt Pana Darby w naszym muzeum jest dla nas dużym wyróżnieniem i zaszczytem.

Sylvia Widawska- SMK



Niebezpieczne wypadki

Na drodze krajowej nr 46 w obrębie wsi Grodziec wielokrotnie dochodziło i nadal dochodzi do niebezpiecznych i tragicznych w skutkach zdarzeń z udziałem uczestników ruchu.

22 kwietnia tuż po godzinie 9.00 na drodze krajowej nr 46 doszło do tragicznego wypadku na wysepce spowalniającej od strony Ozimka. Kierujący osobowym BMW, pijany 20- latek tracąc panowanie nad pojazdem zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzył w barierę energochłonną a następnie najechał na prawidłowo poruszającą się po drodze 60- letnią rowerzystkę. Kobieta w wyniku doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu.

Do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia doszło 28 kwietnia (piątek) około godziny 10.00 na drugiej wysepce spowalniającej ruch pojazdów na wjeździe do wsi od strony Myśliny. Załadowany samochód ciężarowy z przyczepą wypadł z drogi przy mijaniu wysepki spowalniającej i taranując barierę energochłonną przewrócił się do rowu przydrożnego kołami do góry.

Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych. W wyniku zdarzenia doszło do szkód materialnych, zniekształcenia koryta rowu, osunięcia skarp, zniszczenia urządzeń wodnych i uszkodzenia separatora (podczyszczacza zanieczyszczonych wód spływających z jezdni drogi krajowej). Nie przechwycony wyciek substancji ropopochodnych i innych niebezpiecznych substancji doprowadził do skażenia ziemi i wód powierzchniowych płynących cieku naturalnego Białka uchodzącego do Małej Panwi. Pomimo telefonicznego powiadomienia Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu oraz Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu o wystąpieniu awarii środowiskowej, nie podjęto przed zbliżającym się wydłużonym weekendem żadnych czynności zapobiegających szkodom w środowisku. Wysepki spowalniające o szerokości 6 m, mające, w zamierzeniu zarządzającego drogą, spowalniać ruch pojazdów na wjazdach do wsi, w rzeczywistości tego nie czynią. Stwarzają natomiast realne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i zagrożenie wystąpienia poważnych awarii środowiskowych. Bardziej racjonalnym rozwiązaniem spowalniającym ruch, byłoby zainstalowanie w obrębie wsi odcinkowego pomiaru prędkości.

Niemal codziennie kierowcy uszkadzają felgi i opony na zbyt

wysokich progach wysepki spowalniającej. Uszkodzone pojazdy to potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu. Na początku sierpnia w okolicy rozjazdu i zjazdu przy parkingu („na kolanie”), samochód osobowy zjechał na łuku z pasa ruchu i zniszczył kilkunastometrowy odcinek bariery. Z kolei 05 września w godzinach porannych Radio Opole poinformowało o utrudnieniach w ruchu na drodze krajowej 46 w miejscowości Grodziec, bo na wjeździe do wsi z Ozimka przewróciła się ciężarówka. Ranne zostały 2 osoby. Strażacy usuwali z jezdni rozlane paliwo na długości 100 metrów. Droga była całkowicie zablokowana przez ponad 2 godziny. Utrudnienia w ruchu utrzymywały się do godzin popołudniowych. Policja kierowała ruch z Ozimka na objazd drogą wojewódzką w kierunku m. Zawadzkie.

Prowadzenie tranzytu pojazdów, w tym ciężarowych, środkiem miejscowości na odcinku zwartej zabudowy liczącym ponad 4000 m, bez pasa rozdzielczego pomiędzy pojedynczymi pasami ruchu i w warunkach wymieszania ruchu lokalnego z tranzytowym, wpływa na pewno na pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu wewnętrznym i bezpieczeństwa przejazdu przez miejscowość Grodziec a także na pogorszenie warunków środowiskowych w istniejącym zagospodarowaniu wsi.

W uchwale z dnia 27 lutego 2017r. Planie Zagospodarowania Przestrzennego dla wsi Grodziec dokonano, za zgodą Ministra Środowiska i Marszałka Województwa Opolskiego, rezerwacji gruntów przewidzianych pod budowę planowanej obwodnicy wsi w śladzie drogi ekspresowej. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Ozimka, który dokonując zgłoszenia budowy obwodnicy do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych i Autostrad umożliwi zarządowni drogi krajowej podjęcie czynności przygotowujących przedsięwzięcie. Wyprowadzenie ruchu tranzytowego z historycznie ukształtowanego zagospodarowania wsi wprowadziłoby ład przestrzenny i poprawiłoby warunki zamieszkania.

Stowarzyszenie „Nasz Grodziec”
- Jan Karpa